

# Piotr Kwiatkiewicz

---

## Tekst dotyczy rewolucji 14 lipca 1958 roku w Iraku : zapomniana rewolucja 14 lipca

---

Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa nr 2, 58-65

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Piotr KWIATKIEWICZ**

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa z siedzibą Poznaniu

### **TEKST DOTYCZY REWOLUCJI 14 LIPCA 1958 ROKU W IRAKU. ZAPOMNIANA REWOLUCJA 14 LIPCA**

Dzień 14 lipca, ma swoją niepowtarzalną wymowę dziejową. Należy do tych nielicznych dat dziennych wspominanych na lekcjach historii w niemal wszystkich zakątkach świata. W Europie kojarzy się jednoznacznie z początkiem nowego porządku politycznego, społecznego i gospodarczego. Mieszkańcy państw Starego Kontynentu nie są bynajmniej w swoich odczuciach odosobnieni, 14 lipca podobnie odbierane jest również w Iraku. Choć i tu przywodzi na myśl kres świata arystokratycznego, upadek emancypującej się od potrzeb i pragnień poddanych monarchii, to jednak dzieje się to nie za sprawą wiadomości o wydarzeniach z 1789 roku. Ponad półtora wieku od momentu kiedy to przyciśnięci skrajną nędzą mieszkańcy Paryża upomnieli się o swoje prawa kierując gniew przeciw uchodzącemu w ich oczach za sprawcę niedoli królowi oraz jego otoczeniu, grupa irackich oficerów dokonała od dawna przygotowywanego przewrotu. Rewolta ta trwale zmieniła polityczne oblicze Bliskiego Wschodu odciskając nie mniejsze piętno na współczesnych dziejach regionu niż te pozostawione przez jej francuska odpowiedniczkę na oblicze XIX wiecznej Europy

#### **Naser i brytyjsko – haszymidzki „Żyzy Półksiężyc”**

Z nadejściem 1958 roku oczy wszystkich Arabów spoglądały z zachwytem i fascynacją na dzierżącego ster władzy w Egipcie Gamala Abd an-Nasera. Postać otaczana czcią i kultem, człowieka, który za życia stał się legendą. Kochali go gdyż podczas kryzysu sueskiego i wywołanej nim wojny, upokorzył przed światem kolonialną mentalność Anglików i Francuzów oraz przeciwstawił się agresji izraelskiej. Każdy z tych epizodów z osobna wystarczył, aby zdobyć miłość i szacunek mieszkańców Bliskiego Wschodu. Naser jednak na tym nie poprzestał. Wyszedł naprzeciw najśmielszym politycznym marzeniom tutejszej ulicy i salonów politycznych. Zainicjował proces integracji świata arabskiego. Za jego sprawą 1 lutego 1958 roku Egipt i Syria połączyły się bowiem w jedno państwo tworząc Zjednoczoną Republikę Arabską. Był to „...wstępny krok – jak zapisano wtedy w Akcie Konstytucyjnym nowego organizmu politycznego – do uzyskania pełnej jedności świata arabskiego. Na odzew nie trzeba było długo czekać, już w następnym miesiącu do Zjednoczonej Republiki Arabskiej przystąpił na zasadzie federacji Jemen.<sup>1</sup>

Popularność haseł zjednoczeniowych w świecie arabskim starali się wykorzystać również Brytyjczycy. Rząd przy londyńskiej Downing Street usiłując umocnić nieco podupadłe po konflikcie sueskim nadal jednak znaczące wpływy na arabskim wschodzie z właściwym sobie, wręcz maniakalnym uporem, powracał co kilka lat

---

<sup>1</sup> Yemen to Federate with Nasser, Retaining Her Own Sovereignty, The New York Times z dnia 3 marca 1958, s. 1–2; oraz Yemen federates with Arab Union, The New York Times z dnia 9 marca 1958, s. 19; A. Joannides, Yemenites Join Egypt, Syria Union; political, military aspects covered by agreement, The Washington Post and Times Herald z dnia 3 marca 1958, s. 1. – o przystąpieniu Jemenu do ZRA – L.W. Balkowa Mezdunarodnyje otnoszenia lemena w 1945–1962 gg (w:) Mezdunarodnyje otnoszenija na Bliżniem i Sredniem Wostoke posle wtoroj mirowoj wojny. 40–50 gody, Moskwa 1974.

do koncepcji połączenia Syrii, Libanu, Iraku i Jordanii - państw tzw. „Żyźnego Półksiężycy”- pod berłem podporządkowanej sobie dynastii haszymidzkiej. Determinacja brytyjskiej dyplomacji zaczęła stopniowo przynosić wymierne rezultaty polityczne. Niemalże nawiązując do starej anglosaskiej tradycji walentynkowej 14 lutego 1958 roku proklamowano konkurencyjną do Zjednoczonej Republiki Arabskiej federację królestw Jordanii i Iraku pod nazwą Arabskiego Państwa Federalnego. Warunki unii zakładały między innymi ujednoczenie polityki zewnętrznej, zespolenie placówek dyplomatycznych za granicą, zjednoczenie irackich i jordańskich sił zbrojnych w „Armię Arabską”.<sup>2</sup>

Niewątpliwy sukces dyplomacji brytyjskiej jakim było wykreowanie Arabskiego Państwa Federacyjnego zaostriżył polityczne apetyty na Wyspach. Angielska prasa wręcz upajała się odniesionym tryumfem. Miejscowe salony i puby ponownie ożywił specyficzny klimat dyskusji przy rozpostartych szpaltach „Timesa”. Słowa Bliski Wschód nie kojarzyły się z upokorzeniem doznany przed dwoma laty, lecz pobudzały wyobraźnię a wraz z nią ledwo uśpione demony mocarstwowej dumy Wyspiarzy. Niewątpliwa pokusa stojąca za rozszerzenia Federacji o Kuwejt, księstwa nad Zatoką Perską, oraz Liban, mogąca bez wątpienia umocnić pozycję Brytyjczyków na Bliskim Wschodzie obarczona była jednak ogromnym ryzykiem. W ministerstwie spraw zagranicznych istniały wyraźnie podzielone opinie na temat potencjalnych korzyści i zagrożeń idących za przystąpieniem do ich realizacji. Nie chciano przede wszystkim nadmiernym eksponowaniem obecności swych interesów prowokować miejscowych sił patriotycznych. Obawiano się rozniecenia antykolonialnych nastrojów tutejszego społeczeństwa i wypływającej stąd groźby buntu czy wręcz zbrojnego powstania. Utrzymanie dotychczasowego stanu izolacji poszczególnych ośrodków wpływów politycznych prócz licznych wad posiadało dla Londynu jedną, ale za to zasadniczą zaletę: pozwalało w razie utraty kontroli nad którymś z nich zachować pozostałe.

Podobnych obiekcji nie posiadały natomiast władze w Bagdadzie. Brytyjskie koncepcje unifikacyjne zawsze otrzymywały pełne poparcie tutejszego rządu, niosły bowiem za sobą możliwość wzmocnienia na arenie regionalnej pozycji Haszymidów. Zapędy te spotykały się jednak ze zdecydowanie wrogim przyjęciem w sąsiedniej Arabii Saudyjskiej rywalizującej z iracko – jordańską rodziną panującą.. Starając się unikać zadrażnień Brytyjczycy odstąpili wspierania ekspansji APF w kierunku południowym. Oznaczało to wycofanie się iracko – jordańskiego rządu Nuriego as-Saida z podejmowania starań na rzecz przyłączenia położonych tu państw do monarchii haszymidzkiej.<sup>3</sup>

Kwestią otwartą pozostawało natomiast rozszerzenie Federacji o Liban. Niestabilna sytuacja wewnętrzna w tym kraju wyraźnie sprzyjała realizacji przedsięwzięcia. Urzędujący od 1952 roku prezydent Szamun odpowiedzialnością za zaistniały tu stan rzeczy obarczył Egipcjan. Prawdziwe powody napięć panujących w Libanie były jednak znacznie bardziej złożone, niemniej opinię Szamuna dotyczącą przyczyn ówczesnych tarć politycznych na obszarze tego państwa oficjalnie podzielał Biały Dom. W dniu 13 maja prezydent Libanu spotkał się z ambasadorami

<sup>2</sup> Szeroko na ten temat: P. Kwiatkiewicz, *Mocarstwa wobec Iraku*, Toruń 2005.

<sup>3</sup> Sprawy nie uznano jednak za definitywnie zamkniętą, co w pełni potwierdzał przebieg złożonej zaledwie dzień po wyborach wizyty kuwejckiego szejka Abd Allaha as-Salima as-Sabaha – *Link with Kuwait Weighed by Iraq*, *The New York Times* z dnia 7 marca 1958, s. 4, oraz *Kuwait Chief Begins State Visit to Iraq*, *The New York Times* z dnia 11 marca 1958, s. 15.

Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, prosząc „aby szefowie rządów tych państw przypomnieli sobie o udzielonych kanałami dyplomatycznymi gwarancjach i rozważyli możliwość wysłania tu lądowych sił zbrojnych”.<sup>4</sup>

Brytyjczycy wykorzystali nadarzącą się okazję. Ostatecznie również Stany Zjednoczone nie chcąc zostać zepchnięte na boczny tor bliskowschodniej rozgrywki potwierdziły gotowość skierowania swych oddziałów.<sup>5</sup>

Porozumienie na linii Waszyngton – Londyn w kwestiach militarnych kreślące zasadniczy koncept wspólnej akcji zbrojnej osiągnięto już 14 maja. Tego dnia rozpoczęto też wysyłkę sprzętu do Libanu. Brany pod uwagę udział Francuzów w operacji wojskowej tak Waszyngton jak i Londyn uznał za „bezproduktywny”. Brytyjczycy byli wyraźnie zainteresowani możliwie najszybszą realizacją przedsięwzięcia. Logistyczne przygotowania do akcji podjęto za pośrednictwem państwa iracko - jordańskiego. Począwszy od ostatniej dekady maja władze w Bagdadzie przekazywały sukcesywnie prezydentowi Szamunowi dotacje finansowe oraz sprzęt i uzbrojenie. Pod hasłem uwolnienia Libanu od wpływów komunistycznych rozpoczęto werbunek arabskich „ochotników”. Na przełomie maja i czerwca 1958 roku tylko z terenu Iraku przetrzucono samolotami oddziały liczące według najostrożniejszych szacunków nie mniej niż tysiąc osób. Podobne punkty rekrutacji najemników funkcjonowały z nie mniejszym powodzeniem na terenie całej federacji, także w Jordanii.<sup>6</sup>

Do energicznych działań przystąpili też Amerykanie. Departament Stanu wystosował 15 maja ostrzeżenie pod adresem Nasera podkreślając „gotowość Stanów Zjednoczonych do wypełnienia sojuszniczych zobowiązań [...] oraz konsekwencji działań które mogą być podejmowane z terytorium ZRA przeciwko integralności Libanu” pokładając nadzieję na „przejęcie przez tutejszy rząd inicjatyw zmierzających do powstrzymania tego precedensu”.<sup>7</sup> Prezydent Egiptu spotkał się z Raymondem A. Harem kierującym amerykańską placówką dyplomatyczną w Kairze, przedkładając gotową propozycję warunków porozumienia między libańską opozycją a tamtejszymi władzami. Zapowiedział zarazem dołożenie wszelkich starań oraz wykorzystanie swych wpływów, aby przekonać przywódców sił opozycyjnych do zaakceptowania przedstawionego rozwiązania.<sup>8</sup> Zaledwie dwa dni później rząd w Bejrucie, działając zgodnie z sugestią J.F. Dullesa, złożył wniosek do Rady Bezpieczeństwa, domagając się zwołania nadzwyczajnego posiedzenia poświęconego: „Skardze Libanu związanej z sytuacją powstałą na skutek ingerowania ZRA w wewnętrzne sprawy tego państwa, której kontynuowanie zagraża utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”.<sup>9</sup> Prośba otrzymała poparcie Stanów Zjednoczonych.

Naser wyraził głębokie rozczarowanie postawą Białego Domu, czując się, co wydatnie zaakcentował amerykańskiemu ambasadorowi w Kairze mocno urażony

<sup>4</sup> FRUS. 1958–1960, vol. XI, № 27, Telegram from the Embassy in Lebanon to the Department of State, Bejrut z dnia 13 maja 1958, s. 42.

<sup>5</sup> FRUS. 1958–1960, vol. XI, № 31, Telegram from the Embassy in Lebanon to the Department of State, Bejrut z dnia 13 maja 1958, s. 49.

<sup>6</sup> W. Prokofjew, Agresywny blok CENTO, Moskwa 1963, s. 56.

<sup>7</sup> FRUS. 1958–1960, vol. XI, № 36, Telegram from the Department of State to the Embassy in Egypt, Washington z dnia 15 maja 1958, s. 55.

<sup>8</sup> FRUS. 1958–1960, vol. XI, № 44, Telegram from the Embassy in Egypt to the Department of State, Cairo z dnia 20 maja 1958, s. 69.

<sup>9</sup> Yearbook of the United Nations, 1958, s. 36.

oskarżeniami Białego Domu o animowanie rebelii libańskiej. Ponieważ nie posiada kontaktów z opozycją libańską – jak oświadczył swemu rozmówcy – zażądał, aby nie obarczać go odpowiedzialnością za brak porozumienia między nią a tamtejszym rządem.<sup>10</sup>

### Interwencji

Od początku czerwca sytuacja w Libanie uległa dalszej destabilizacji, dwukrotnie nieznani sprawcy ostrzelali rezydencję Szamuna. Naserowi nie zależało bynajmniej na prowokowaniu podobnymi incydentami anglo–amerykańskiej interwencji. Narastające napięcie polityczne w Libanie wyraźnie sprzyjało za to realizacji brytyjskich projektów. Wskutek komplikującej się sytuacji wewnętrznej w pierwszych dniach czerwca Szamun zwrócił się już oficjalnie z prośbą o pomoc wojskową do rządu federacji iracko – jordańskiej., Władze Federacji na czele z Nuri as-Said niezwłocznie przychyliły się do wniosku Szamuna, 9 czerwca deklarując ze swej strony wszechstronne wsparcie w walce z „elementami wywrotowymi”.<sup>11</sup>

Zaledwie pięć dni po oficjalnym uruchomieniu dostaw sprzętu i zaopatrzenia wojskowego z APF, gdy transfer broni i ludzi dla reżymu Szamuna sięgnął najwyższego poziomu, do Libanu zgodnie z zaaprobowanym przez Radę Bezpieczeństwa szwedzkim projektem rezolucji przybyła pierwsza grupa obserwatorów ONZ. Po powrocie, 3 lipca przedstawiciele misji UNOGiL (United Nations Observation Group in Lebanon) złożyli stosowny raport. Potwierdzał on obecność uzbrojonych oddziałów na terenie tego kraju, nie określał jednak skąd przenikały owe grupy i kto przekazywał im broń. Ponieważ zadanie wysłanników ONZ sprowadzało się głównie do zbadania zasadności skargi rządu libańskiego, przedstawiona ocena nie obciążała bezpośrednio ZRA. Zdawała się nie do końca spełniać pokładane w niej oczekiwania Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Pozostawiała jednak dużą swobodę interpretacji, co przy nadaniu sprawie odpowiedniego wydźwięku medialnego, pozwalało mocarstwom zachodnim przynajmniej przed własnym społeczeństwem argumentować w razie konieczności decyzję o interwencji prewencją antykomunistyczną.

Publikowane na łamach amerykańskiej prasy oceny działań UNOGiL sprzyjały temu.<sup>12</sup> W artykułach opiniotwórczej *The Washington Post* oraz *The New York Times* nie znalazła się nawet wzmianka o najemnikach przerzucanych z APF, naprowadzająca na iracko–jordański trop mogący stanowić najprostsze wyjaśnienie pochodzenia grup zbrojnych opisanych w raporcie UNOGiL. Oba dzienniki posiadały akredytowanych korespondentów w Libanie i fakt ten musiał być im znany. Nawet jeśli nie oddawał on pełni złożoności zagadnienia działalności bliżej niezidentyfikowanych przez obserwatorów ONZ oddziałów, przemilczenie tego wątku miało swoją polityczną wymowę.

W czerwcu amerykański sekretarz stanu J.F. Dulles omawiał sprawę wysłania Arabskiej Armii do Libanu z przedstawicielem rządu federalnego Fadilem al-Dżamalim, politykiem znanym od lat ze swych proamerykańskich sympatii. Dalsze

<sup>10</sup> FRUS. 1958–1960, vol. XI, № 55, Telegram from the Embassy in Egypt to the Department of State, Cairo z dnia 31 maja 1958, s. 85.

<sup>11</sup> A.F. Fiedczenko, *Irak w borbie za niezawisimost' 1917–1969*, Moskwa 1970, s. 220.

<sup>12</sup> Wyraźnie zaakcentowane zostało to w oświadczeniu agencji TASS – Oświadczenie Agencji TASS w sprawie przygotowań państw zachodnich do interwencji w Libanie, Moskwa dnia 25 czerwca 1958 (w:) *Bliski i Środkowy...*, Op. cit., s. 167.

negocjacje na ten temat kontynuował już osobiście ściśle powiązany z brytyjskim establishmentem politycznym premier Nuri as-Said.. Swoją przyjazd do Ameryki poprzedził rzecz jasna kilkudniowym pobyt w Londynie.<sup>13</sup> Spotkania w Stanach Zjednoczonych pozwoliły mu domknąć kwestie organizacyjne. Bezpośrednim następstwem podjętych w Waszyngtonie decyzji był wydany 13 lipca 1958 roku rozkaz głównodowodzącego siłami zbrojnymi APF króla Fajsala II zlecający szefowi sztabu generalnego Muhammadowi Rafikowi Arifowi skierowanie dwóch irackich brygad na teren Jordanii oraz przygotowanie warunków pod przerzut w terminie późniejszym tych formacji do Libanu

### **Zgodnie z planem**

Na zaistnienie podobnej sytuacji „Wolni Oficerowie” wyczekiwali od listopada 1956 roku. Była niemal idealnie dostosowana do założeń powstałego przed trzema laty planu zamachu stanu. Przewidywał on przejęcie kontroli nad jednostką wojskową poruszającą się w pełnym rynsztunku bojowym w pobliżu Bagdadu i obalenie rządu, nim ten zdąży wezwać na pomoc wierne sobie oddziały. W dniu 13 sierpnia korpus dowódczy 19-tej i batalionów 20-tej brygady 3-ej dywizji pod komendą stojących na czele irackich „Wolnych oficerów” gen. Abd al-Karima Kasima oraz płk Abd as-Salama Muhammada Arifa postanowił wykorzystać nadarżającą się okazję i odsunąć od władzy rządzące Irakiem stronnictwo dworskie. Znalaziono też sposób, aby usunąć ostatnią przeszkodę stojącą na drodze realizacji tego zamiaru, a mianowicie rygorystycznie egzekwowany zakaz posiadania ostrej amunicji przez oddziały poruszające się w pobliżu stolicy zabezpieczający rząd przed ewentualnymi niespodziankami ze strony wojska. Wykonaniem tego zadania zajęli się osobiście płk A.S. Arif.<sup>14</sup>

Po południu 13 sierpnia trzy stacjonujące w Dżaluli bataliony liczące 2000 żołnierzy z uznawanej w naczelnym dowództwie za niepodlegającą wpływom Wolnych Oficerów 20-ej brygady otrzymały polecenie przemarszu nad granicę jordańską. A.S. Arif, pozostający bezpośrednio pod komendą lojalnego wobec władz zwierzchnika tej jednostki, zdołał przekonać swego dowódcę, aby wyprzedził wraz z sztabem kolumnę celem zorganizowania miejsca postoju dla oddziału. Kiedy odjechał, płk A.S. Arif wraz z wtajemniczonymi oficerami przejął kontrolę nad garnizonem. Poinformowany niezwłocznie o powodzeniu przedsięwzięcia stacjonujący z 19-ej brygadą w bazie Mansur gen. A.K. Kasima przesłał amunicję znajdującym się wtedy 30 km na wschód od Bagdadu batalionom. Nad ranem dotarli one do stolicy.<sup>15</sup>

### **Przewrót**

Pierwsze walki rozpoczęły się około 5 nad ranem. Oddziały płk Arifa nie natrafwszy na poważny opór w ciągu zaledwie godziny opanowały niemal wszystkie ważniejsze punkty strategiczne miasta, zajmując między innymi rozgłośnię radiową i ministerstwo obrony. Aresztowano szefa sztabu generalnego APF gen. Rafika Arifa, co ułatwiło organizatorom puczu przejęcie kontroli nad pozostałymi jednostkami „Armii Arabskiej”. Walki toczyły się tylko wokół pałacu Rihab – miejsca pobytu

<sup>13</sup> D. Middleton, *Iraqi Urges UN to Seal Lebanon*, The New York Times z dnia 27 czerwca 1958, s. 4, *London Is Pessimistic*, The New York Times z dnia 25 czerwca 1958, s. 3.

<sup>14</sup> M. Farouk – Sluglett, P. Sluglett, *Iraq since 1958. From Revolution to Dictatorship*, London – New York, 1990, s. 49

<sup>15</sup> G. de Gaury, *Three Kings in Baghdad 1921–1958*, London 1961, s. 202.

rodziny królewskiej. Tam też rozegrały się najkrwawsze wydarzenia pierwszego dnia rewolucji.<sup>16</sup>

Fajsal II oraz księżę regent Abd al-Ilah, nie widząc innej szansy na uratowanie życia, oddali się dobrowolnie w ręce spiskowców, pozwalając im się odeskortować. Nadzieję na ocalenie rozwiali żołnierze już przy frontowym dziedzińcu pałacu: wystrzelona wówczas seria z karabinu maszynowego zakończyła dzieje irackiej monarchii, dając równocześnie początek republice.

Dowodzący atakiem na rezydencję monarchy porucznik Abd Saltar al-Ubusi, obawiając się reakcji swych podkomendnych, aby w obliczu monarchy nie poddali się pokusie udzielenia mu pomocy, wydał rozkaz natychmiastowej egzekucji wziętych do niewoli Haszymidów. Zwłoki księcia regenta Abda al-Ilaha powieszono za nogi na bramie ministerstwa obrony, co stanowiło swoisty rewanż ze strony armii za potraktowanie przez niego w ten sam sposób przywódców rebelii z 1941 roku pragnących wykorzystać podczas II wojny pomoc hitlerowskich Niemiec do usunięcia Brytyjczyków z Iraku. Ciało księcia wydane następnie tłumowi zostały przezeń rozerwane na szczątki i wleczone po ulicach.<sup>17</sup>

Rebeliantom nie udało się 14 lipca odnaleźć Nuriego as-Saida.<sup>18</sup> Ogłoszono list proskrypcyjny, wyznaczając pokaźną sumę – 10 000 funtów szterlingów – za głowę premiera. Następnego dnia rozpoznano go w przebraniu kobiety pod ambasadą amerykańską. Nie mając szans na ucieczkę, wyciągnął rewolwer i zastrzelił się. Ciało martwego polityka wystawiono na widok publiczny, wojsko starało się jednak chronić je przed gromadzącą się wokół wielotysięczną gawiedzią. Napierające masy przerwały kordon ochronny, masakrując trupa premiera i obnosząc go po ulicach. Ostatecznie żołnierze pochowali Nuriego as-Saida w nieoznakowanym miejscu przy egipskiej placówce dyplomatycznej, mimo to 17 lipca motłoch odnalazł i podpalił prowizoryczną mogiłę.

Rano 14 lipca 1958 radio Bagdadzkie przekazało oficjalny komunikat dowództwa armii irackiej tzw. Proklamację nr 1:

Szlachetny Narodzie Iraku! Mając poparcie w Bogu i swych wiernych synach oraz siłach zbrojnych, rozpoczęliśmy szczytne dzieło wyzwolenia naszej ukochanej ojczyzny spod rządów sprzedajnej klikki ustanowionej u steru władzy przez przeklętych imperialistów, aby grać losem społeczeństwa, służąc obcym interesom i własnym celom. Bracia, armia, która składa się z Was i istnieje dla Was, powstała, żeby spełnić Wasze życzenie i obalić siłwę tyranów otwarcie drwiącej z narodu. Waszym obowiązkiem jest udzielenie poparcia armii!<sup>19</sup>

Nalegano jednocześnie, aby nie wzniecać anarchii i zjednoczyć się wokół wspólnego celu w imię hasła „Jedna ojczyzna – jeden naród”. Bagdad ogarnęła prawdziwa euforia. Ulica dała wyraz swej nienawiści do starego reżymu. Do stolicy ścigały setki osób, często zwykłych wieśniaków i nomadów. Podanie wraz z przytoczonym komunikatem wiadomości o śmierci króla wyraźnie ułatwiło przeprowadzenie powstania w całym kraju.

<sup>16</sup> I. al-Arif, *Iraq Reborn. A Firsthand Account of the July 1958 Revolution and after*, New York 1982, s. 60.

<sup>17</sup> J. Bulloch, H. Morris, *Wojna Saddama*, Poznań 1991, s. 69.

<sup>18</sup> W.J. Gallman, *Iraq under General Nuri: My Recollections of Nuri as-Said 1954–1958*, Baltimore 1964, s. 203.

<sup>19</sup> *Documents of the international Affairs*, London 1958, s. 285–286.

Kolejne regimенты stacjonujące na prowincji potwierdzały swe poparcie dla akcji Wolnych oficerów. Przystąpiono do czystek. Uzbrojeni młodzieńcy z nacjonalistycznych oraz lewicowych partii nawoływali do wskazywania ludzi powiązanych z dotychczasowym układem władzy. ogromną aktywnością na tym polu wykazywały się bojówki komunistyczne, bez skrupułów likwidując „element reakcyjny”. Podburzany tłum, kierując gniew przeciw protektorom monarchii, spalił budynek brytyjskiej ambasady oraz stojący nieopodal postument przedstawiający postać narzuconego Irakowi pierwszego monarchy tego państwa – króla Fajsala I.

Wspomniana Proklamacja nr 1 ogłaszała powstanie republiki, deklarując zachowanie jedności kraju oraz utrzymanie „braterskich więzi z innymi państwami arabskimi”. Akt zapowiadał oparcie polityki zagranicznej kraju na uchwałach konferencji w Bandungu. Obwieszczał również powołanie tzw. Rady Suwerennej (Madżlis as-Sijada) stanowiącej najwyższy organ rządzący wyposażony w uprawnienia prezydenta aż do czasu, gdy stanowisko to obsadzone zostanie drogą ogólnonarodowego referendum. Było to trzysobowe kolegium składające się z sunnity, szyity i Kurda. Nie posiadało znaczenia jako siła polityczna, ale odtąd wszystkie dekryty wydawano w jego imieniu.

Natychmiast po przejęciu władzy organizatorzy zamachu stanu poinformowali też o sformowaniu nowego gabinetu. Premierem i ministrem obrony mianował się gen. A.K. Kasim, natomiast wicepremierem oraz szefem resortu bezpieczeństwa został płk A.S. Arif.<sup>20</sup>

### **Słowo stało się ciałem**

Wiadomości o przewrocie w Iraku wyraźnie zaskoczyły administrację Białego Domu. W pierwszych godzinach po otrzymaniu informacji nie bardzo nawet wiadano, kto dokonał zamachu stanu. Na podstawie przesłanych za pośrednictwem ambasady w Bagdadzie szczytkowych doniesień wstępnie ustalenia oscylowały wokół uznania go dziełem sił pronaserowskich, które zdaniem tutejszej ekipy zmierzają do usunięcia wpływów a przede wszystkim obecności Zachodu z obszaru Bliskiego Wschodu.<sup>21</sup>

Podczas zwołanej 15 lipca nadzwyczajnej sesji Rady Bezpieczeństwa ONZ poświęconej sprawie amerykańskiej interwencji w Libanie, przedstawiciel Związku Radzieckiego zażądał, aby przynależne tu Irakowi miejsce zajął reprezentant legalnego rządu tego państwa. Oznaczało to zapowiedź bezpośredniego zaangażowania się Kremla na rzecz międzynarodowej legitymizacji władz republikańskich. Nazajutrz też otrzymały one oficjalnie uznanie Moskwy oraz wszystkich krajów bloku wschodniego a także ChRL. Oczywiście również Naser nie pozostał obojętny na wydarzenia w Bagdadzie. Ogłoszony rankiem 16 lipca w Kairze komunikat rządowy deklarował pełne poparcie dla proklamowanej Republiki, zapowiadając uznanie wszelkich działań zbrojnych przeciw Irakowi za równoznaczny z wypowiedzeniem wojny ZRA.<sup>22</sup> Riposta Białego Domu była równie stanowcza. Wystosowa-

<sup>20</sup> R.P. Hunt, *New Cabinet of Iraq Includes Some Strong Arab Nationalists*, The New York Times z dnia 15 lipca 1958, s. 3.

<sup>21</sup> FRUS. 1958–1960, vol. XI, № 127, Memorandum of a Conversation with the President, Biały Dom, Washington z dnia 14 lipca 1958, s. 221. – w takim też świetle problem kreśliły amerykańskie media – O. Caruthers, *Faisal Vanishes*, The New York Times z dnia 15 lipca 1958, s. 1–2.

<sup>22</sup> Broadcasts by Cairo Set Stage for Baghdad Coup, The Washington Post and Times Herald z dnia 16 lipca 1958, s. 6.



na następnego dnia, a zatem dokładnie wtedy, kiedy to S. Lloyd przebywał w Waszyngtonie, depecha Departamentu Stanu zawierała wyraźną groźbę pod adresem rządu ZRA, ostrzegając przed konsekwencjami na wypadek podjęcia przez siły zbrojne tego państwa lub jakiegokolwiek inne powiązane z nimi oddziały nieprzyjaznych kroków wobec wykonujących swą misję żołnierzy amerykańskich.<sup>23</sup> Odpowiedź ta utwierdziła tylko Namera we wcześniejszym przekonaniu, zgodnie z którym militarna obecność Stanów Zjednoczonych oraz Wielkiej Brytanii na terenie Libanu i Jordanii stanowiła etap poprzedzający operację skierowaną przeciw rządowi irackiemu.<sup>24</sup> Szukając poparcia, złożył tajną wizytę w Moskwie.<sup>25</sup>

Związek Radziecki i bez tego nie zamierzał zaprzepaścić nadarzającej się okazji do wzmocnienia swych wpływów na Bliskim Wschodzie. Agencja TASS opublikowała 16 lipca oficjalne oświadczenie Kremla w sprawie lądowania wojsk amerykańskich w Libanie, określając je mianem „aktu otwartej agresji”, wobec którego Związek Radziecki „nie może pozostać obojętnym, gdyż stwarza on zagrożenie na obszarze bezpośrednio przyległym do jego granic, i zastrzega sobie prawo podjęcia koniecznych środków dyktowanych przez interes pokoju i bezpieczeństwa”.<sup>26</sup>

Czynnikiem o decydującym znaczeniu dla utrwalenia dokonanych w Iraku zmian okazała się postępująca konsolidacja wewnętrzna oraz postawa ekipy gen. A.K. Kasima. Jego rząd bardzo sprawnie przejął zadania cywilne, zapewniając normalne funkcjonowanie państwu.<sup>27</sup>

---

<sup>23</sup> FRUS. 1958–1960, vol. XI, № 151, Telegram from the Department of State to the Embassy in Egypt, Washington z dnia 17 lipca 1958, s. 259.

<sup>24</sup> Nasser Speech Excerpts, The New York Times z dnia 19 lipca 1958, s. 2.

<sup>25</sup> O. Caruthers, Nasser, in Moscow, Cautions Khrushchev to Avoid Action Imperiling World Peace, Trip Was Secret, The New York Times z dnia 19 lipca 1958, s. 1.

<sup>26</sup> Text of Soviet Statement on Mideast, The Washington Post and Times Herald z dnia 17 lipca 1958, s. 16.

<sup>27</sup> FRUS. 1958–1960, vol. XII, № 31, Memorandum of Discussion at the 373<sup>d</sup> Meeting of the National Security Council, Washington z dnia 24 lipca 1958, s. 102.